

Haszczyński: Litwinom potrzebny jest czas na dopracowanie nowego prawa

pl.delfi.lt

poniedziałek, 18 luty 2013 r. 10:19

-
-

© DELFI (A.Solomino nuotr.)

Znany polski dziennikarz i publicysta Jerzy Haszczyński na łamach „Rzeczpospolitej” napisał, że pośpiech w normalizacji stosunków polsko – litewskich może zaszkodzić tym relacjom.

Zdaniem publicysty wznowienie dialogu polsko – litewskiego jest czymś pozytywnym. „Przełom – to publicystyczna przesada, ale biorąc pod uwagę, że od paru lat w stosunkach polsko-litewskich nic dobrego się nie wydarzyło, trudno się nie ucieszyć” – napisał Haszczyński.



„Ważne, by nie była to radość krótkotrwała. A w reakcjach na ten dyplomatyczny polsko-litewski Blitzkrieg, zwłaszcza na Litwie, można już wyczytać negatywny scenariusz na przyszłość. Szybkość jest dla naprawiania relacji między Warszawą a Wilnem zarówno szansą, jak i zagrożeniem. Dlaczego szansą, to w miarę oczywiste – oba kraje, a Litwa bardziej niż Polska, mają na głowie sprawy o znaczeniu strategicznym. I są to sprawy dla nas wspólne. (...) Przede wszystkim toczy się bój o niezależnienie energetyczne i o politykę wschodnią – w obu przypadkach z Rosją w tle” – podkreślił dziennikarz.

Polska obecnie jest nieufna wobec Litwy, ponieważ strona litewska nadal nie wywiązała się ze swoich obietnic. „Wiadomo, że tak się nie stało. Nawet niezajmujący się na co dzień polityką zagraniczną Polacy wiedzą, że mimo obietnic składanych wielokrotnie przez kolejnych litewskich prezydentów, premierów, marszałków Sejmu, ministrów sytuacja mniejszości polskiej na Litwie się nie poprawiła” – pisze Haszczyński.

Dużą szansę publicysta widzi w sukcesie wyborczym AWPL. „Partia polskiej mniejszości, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, przekroczyła po raz pierwszy 5-procentowy próg wyborczy, zdobyła osiem miejsc w 141-mandatowym parlamencie. I stała się atrakcyjna politycznie. Weszła do rządu z socjaldemokratami premiera Algirdasa Butkevičiusa i populistami z dwóch ugrupowań. Co najważniejsze: poprawa stosunków z Polską i postulaty polskiej mniejszości trafiły do umowy koalicyjnej” – pisze polski dziennikarz.

„Zniecierpliwienie trzeba dla dobra sprawy pohamować. Wiadomo, że ustaw nie przegłosuje się błyskawicznie, byłoby to zresztą szkodliwe, wyglądałoby jak działanie pod naciskiem Warszawy, co przeciwnicy obecnego rządu wykorzystaliby w przyszłości. Litwinom potrzebny jest czas na dopracowanie nowego prawa. Ale jednocześnie nie ma na to całej kadencji, chodzi o miesiące czy rok, a nie kilka lat” – stwierdził Jerzy Haszczyński.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.

